

# GALERIA



Widoki z okien  
pracowni

# KORYTARZ

Ewa Martyniszyn

## Widoki z okien pracowni

Jakiś czas temu, podczas prowadzenia zajęć z historii fotografii, spozrzałam przez okno sali wykładowej. Widok był szczególnie – przypominał ten z heliografii Josepha Niecephore Niepce’a, jednej z pierwszych zachowanych fotografii, która jest o tyle szczególna, że ujmuje w materii fotograficznej osiem godzin naświetlania. Ów widok, na który spoglądał Niepce, stał się obrazem kultowym, ale i symbolicznym. Pewnie nie ma w obu faktach jakiegoś konkretnego związku, ale tak do *okna*, ale i do *lustra*, jako podstawowych strategii fotograficznych, nawiązał wiele lat później amerykański teoretyk fotografii, John Szarkowski.

Fotografia Niepce’a nieodmiennie skłania mnie do podstawowej refleksji: czym w istocie jest fotografia i dlaczego ja sama się nią zajmuję? Poszukiwania odpowiedzi skierowały mnie w stronę innych praktyków artystycznej fotografii – członków Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Dolnośląskiego, mojej macierzystej organizacji twórczej. Zaproponowałam im sformułowanie werbalnej, nagranej na cyfrowym nośniku, odpowiedzi na nurtujące mnie pytanie, połączone z wykonanym na tę okoliczność autopoportretem. Poprosiłam także o fotografię, stanowiącą widok z okna ich dosłownej, lub metaforycznej pracowni. Wybór pomiędzy dwoma fotograficznymi strategiami „okien i luster”<sup>1</sup> zapewne stanie się osią twórczego dylematu: którą z opcji zaprezentować – czy tę *znalezioną*, dokumentującą obiektywną rzeczywistość, często symboliczną, wpisującą się w sposób oczywisty w historię fotografii, czy tę *wynalezioną*, nawiązującą do strategii inscenizacji? Oczekuję z niecierpliwością wypowiedzi autorskich, mając nadzieję na odnalezienie ziarna prawdy o istniejącym już 177 lat medium. Wydaje się, że czas obchodów 70-lecia istnienia ZPAF Okręgu Dolnośląskiego będzie właściwy dla przemyśleń, podsumowań, okazji do sformułowania zrębów credo artystycznego zaproszonych

<sup>1</sup> Metaforę „okna i lustra”, w odniesieniu do fotografii, zastosował w 1967 roku John Szarkowski. Lustro jest odbiciem wnętrza autora, okno obiektywnym spojrzeniem na świat zewnętrzny.

do wypowiedzi osób. Interesuje mnie, czy w wypowiedziach autorów, zawartych w ich multimedialnych prezentacjach, znajdzie się wspólny mianownik dla definicji fotografii i powodu dla którego wciąż jest tworzona, czy też każda z nich będzie różna, jak różne są prace, interpretacje, osobowości artystów? Przekonamy się o tym, odwiedzając wystawę pt. *Widoki z okien pracowni*, oraz wsłuchując się w wypowiedzi jej uczestników.

Wrocław, grudzień 2016

Uczestnicy wystawy:

Czesław Chwiszczuk, Sławoj Dubiel, Andrzej Dudek-Dürer, Janina Hobgarska, Krzysztof Kuczyński, Stanisław Kulawiak, Piotr Komorowski, Ryszard Kopczyński, Jacek Lalak, Magdalena Lasota, Marek Liksztet, Ewa Martyniszyn, Janusz Musiał, Michał Pietrzak, Dorota Sitnik, Rafał Warzecha, Wojciech Zawadzki, Waldemar Zieliński.

Kurator wystawy: Ewa Martyniszyn

Współpraca kuratorska: Michał Pietrzak



Joseph Niecephore Niepce, *Widok z okna pracowni*



### **Czesław Chwiszczuk**

*Widok z okna pracowni Czesława Chwiszczuka, Stycziowy poranek,*  
styczeń 2010 r., 150 x 40 cm, fotografia cyfrowa, panorama 3/1

Prywatna mitologia, prywatna poetyka, interioryzacja?  
Nie umiem już oglądać świata nie patrząc w aparat lub nie  
mogąc go zarejestrować (odroczyć jego oglądu). To już 50 lat.  
Fotografia jest moim widzeniem świata, przetwarzaniem go  
po swojemu. Dzięki fotografii groźny i niepokojący świat  
zewnątrznie przeistacza się w świat intymny i przychylny.  
Od czasu, kiedy dotarło do mojej świadomości, że fotografia  
nie jest obiektywnym przekazem, zacząłem pracować na wielu  
obrazach fotograficznych, aby budować swoje subiektywne  
obrazy rzeczywistości.

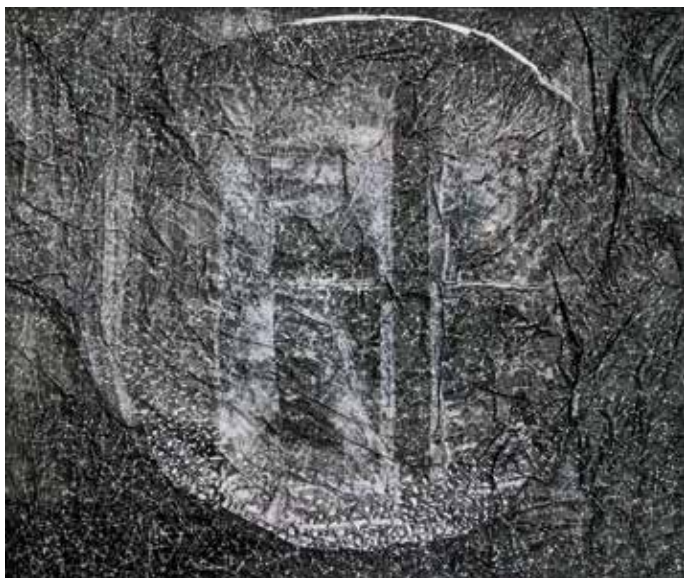
Moje fotografie powstają z impulsu, wieloetapowo: najpierw  
jest faza rejestracji emocjonalnej, następny etap to powrót  
do zarejestrowanych fotografii. Z tych zapisów osobistych,  
emocjonalno-dokumentalnych, próbuję opowiedzieć swoją  
historię, scalam je. Staram się nadać moim obrazom iluzję  
postrzeganej przestrzeni. Interesuje mnie np. związek  
człowieka z naturą, ale i ta, o wiele trudniejsza od zmysłowego  
pojmowania – otaczający nas wszechświat, ale zarazem  
implikujący zjawiska, z jakimi nasz umysł radzi sobie, być może,  
tylko z pomocą poezji. Moje obrazy fotograficzne są nowymi  
bytami, choć zostały powołane do istnienia przez impuls  
rejestrowania.

### **Sławoj Dubiel**

*Widok z okna pracowni Sławoja Dubiela,* grudzień 2016 r.,  
30 x 30 cm, wydruk atramentowy, iPhone

[...] dłuższą chwilę myślałem na temat wypowiedzi do wystawy.  
Zastanawiałem się dlaczego (i jestem o tym przekonany) na temat  
fotografii nie mam właściwie nic do powiedzenia.  
Moją wypowiedzią są fotografie oraz przestrzeń pomiędzy fotografią  
a widzem. Cieszę się, jeżeli wypełnia ją cisza.





### **Andrzej Dudek-Dürer**

*Widok z okna tzw. pracowni – Andrzej DUDEK-DÜRER, 2007/2016 r., 50 x 60 cm, technika mieszana, fotografia, gniecie, laserografia, rysunek na płótnie, sygnowana numerowana 1/1/2007/2016*

Uchwycony czas, zatrzymana chwila, zarejestrowany fragment działania, kod transformujący tzw. rzeczywistość trójwymiarową na dwuwymiarową, fascynujący sposób interpretacji świata, metoda kreacji i konstrukcji nowego świata, obiekt trójwymiarowy, metafizyczny proces, energia światła i ciemności... Fotografia to dla mnie jedno z wielu ważnych równorzędnych mediów mające odniesienie do innych obszarów mojej aktywności twórczej, takich jak performance, grafika, instalacje, obiekty czy wideo. [...]

Sama w sobie fotografia jest niezwykłym medium dającym bardzo różnorodne, niepowtarzalne możliwości interpretacji i ekspresji; nakładając na nią filtr świadomości grafika, rysownika, malarza i performerka otwiera bardzo szerokie pole dla autentycznych eksperymentatorów i kreatorów.

Fragmety wywiadu z książki Krzysztofa Jureckiego:  
*Poszukiwanie sensu fotografii. Rozmowy o sztuce.*  
Galeria Sztuki Wozownia, Toruń 2008



### **Janina Hobgarska**

*Widok z okna pracowni Janiny Hobgarskiej, 2016 r. 50 x 50 cm, fotografia wykonana z negatywu 6 x 6 cm, aparatem Mamyia C330, wydruk*

Fotografia jest dla mnie świadectwem. Świadectwem wyglądu rzeczy, świadectwem obecności, zapisem sytuacji. Ale też, a może przede wszystkim, jest zapisem mojej kondycji, mojego nastroju, stanu emocjonalnego. To jest rodzaj śladu, który pozostawiam po sobie. Nie wiem czy ten ślad jest komuś potrzebny, ale mnie tak. To mój głos, głos w sprawie...

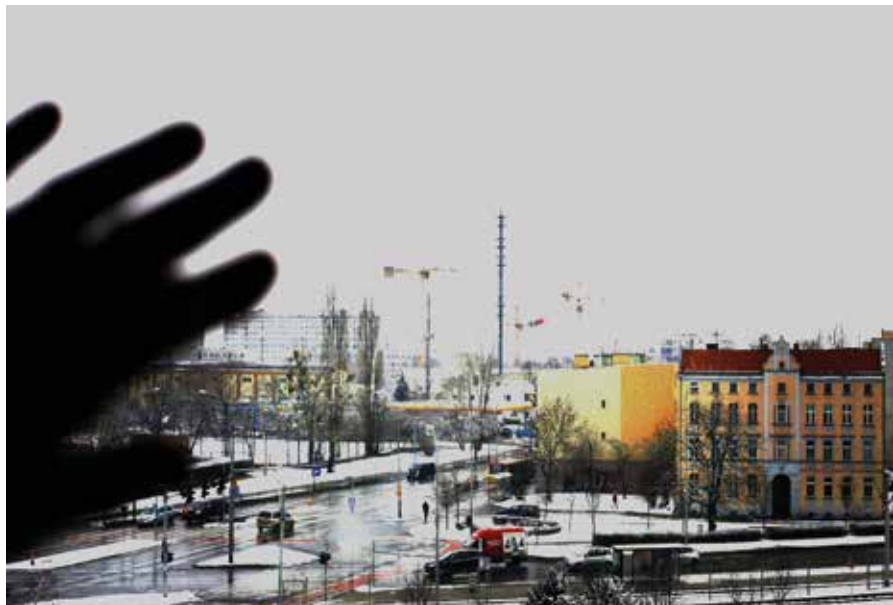
Fotografuję trochę po to, aby się mierzyć z wyzwaniami. Lubię otrzymywać swego rodzaju zadania lub sama je sobie stawiam. Myślę o nich, jakoś się na nie otwieram i nastrajam, wchodzę w specyficzny stan pobudzenia. Wtedy zaczynają się pojawiać pomysły, obrazy, kadry. Przewidywalne i nieprzewidywalne. To są emocje. Być może fotografuję po to, aby do nich wracać.

### **Piotr Komorowski**

*Widok z okna pracowni Piotra Komorowskiego*  
2017 r., 50 x 70 cm, fotografia cyfrowa, wydruk

„(...) obrazy, jeśli dane im przetrwać, są jedynie świadectwem sztuki ich autora. Natomiast w wypadku fotografii napotykamy coś nowego i osobliwego; w owej kobiecie z rybackiej rodziny z New Haven, która z tak niedbałą, uwodzicielską wstydlivością patrzy w ziemię, jest coś, co wykracza poza świadectwo kunsztu fotografa, coś, czego nie da się zmusić do milczenia, co bez najmniejszego gestu dopomina się o imię tej, która kiedyś tam żyła, a tutaj jeszcze jest rzeczywista i nigdy nie zechce przejść do sztuki całkowicie”.

Powyższy cytat, pochodzący z *Małej historii fotografii* Waltera Benjamina, znakomicie ujmuje najgłębszy, immanentny sens fotografii, wymykający się wszelkim strategiom artystycznym, rozmaitym -izmom, oraz mnogości jej utylitarnych zastosowań. Ów sens, choć pozornie oczywisty, nie zawsze jest uświadamiany przez samych fotografów, poddanych nierzadko presji otoczenia generującego potrzebę zaistnienia za wszelką cenę w kontekście tzw. nowoczesnej sztuki. Nie ma w tym nic nagannego, jednakże owo zaistnienie w naturalny sposób winno stać się skutkiem, a nie przyczyną (często jedyną), podejmowanych działań.



### **Ryszard Kopczyński**

*Widok z okna pracowni Ryszarda Kopczyńskiego*  
2016 r., 42 x 26 cm, technika cyfrowa,  
wydruk atramentowy

Fotografia...

...nigdy w moim życiu niczym innym się nie zajmowałem.

Od późnego dzieciństwa fotografia towarzyszy mi i moim poczynaniom.

Nigdy w życiu nie pracowałem, nie miałem żadnego hobby, zawsze robiłem zdjęcia!

Nie wiem czym jest dla mnie fotografia i nie chcę wiedzieć.





**Krzysztof Kuczyński**

*Widok z okna pracowni Krzysztofa Kuczyńskiego*  
2016 r., 100 x 70 cm, fotografia cyfrowa

Dyskurs „okienno-lustrzany” w fotografii toczy się od dawna. Mnie bardziej podoba się podział na fotografię „wymyśloną” i „zobaczoną”.

Ja wymyślam obrazy. Zawsze szukam pewnej esencjonalności w tym, co tworzę. Fotografia to (dla mnie) medium służące do realizacji moich pomysłów, i choć czasem zdarza mi się popełnić „zobaczone” fotografie, nie są już one istotą moich realizacji.

Kiedyś, w zupełnej ciemności o czwartej nad ranem, napisałem poniższy tekst:

*Dotykając ...*

*Moja przestrzeń fotografii. Bo kim jestem?*

*Ziarnkiem, drobiną w świecie rzeczy.*

*Dotykając – zbliżam się.*

*Poezja światła.*

*Co pozostanie po nas – fotografia.*

*Dotykając – badam. Znaczę.*

*Fotografując – zawłaszczam.*



**Jacek Lalak**

*Widok z okna pracowni Jacka Lalaka*  
2016 r., 100 x 70 cm, kolaż, druk cyfrowy

Fotografia jest narzędziem do tworzenia własnej rzeczywistości – rzeczywistości fotograficznej, tzn. istniejącej tylko w pracach fotografa. Realna rzeczywistość jest zmienna, fotograficzna, zamrożona. Interpretacja tej rzeczywistości zależy od odbiorcy, gdyż fotografia nie przedstawia tego, co on widzi, ale to, co sobie wyobraża. Zależy to od wielu czynników – wiedzy, wrażliwości, wyobraźni. Fotografia jest lustrem, w którym odbija się wrażliwość widza.



### **Stanisław Kulawiak**

*Widoki z okien pracowni mobilnych w podróży Stanisława Kulawiaka (Ostrów Wlkp. – Warszawa – Chicago – Boston – Trumbull – New York – Warszawa), 8.05.2015–12.06.2015 r., 2015 r., 88 x 70 cm, technika cyfrowa*

Cienka szklana ściana

Droga Ewo, temat klasyczny, pora refleksyjna, przede mną okno realne, a w nim odbicie tego drugiego – wirtualnego. Który z tych światów jest naszą przeszłą, współczesną czy też przyszłą rzeczywistością? Zarówno w naszej pamięci, jak i substytutach materialnych zawirowanie mamy ogromne. Na co dzień rozrzucamy i anektujemy ślady swojej egzystencji w sposób irracjonalny, z nadzieją na wieczne przetrwanie. Sporadycznie robimy to z premedytacją, korzystając z chwil szczególnych. Każdy pretekst usprawiedliwia nasz egoizm, a okazja czyni złodzieja obrazów. Dola fotografa: będąc obok, znajdować się w centrum apokalipsy. Jak każdy poważny fotoamator postąpiłem podobnie wobec ubiegłorocznej wyprawy za ocean. Z kolekcji swoich złodziejskich narzędzi wybrałem klasyczny format 6 x 6, cyfrowy mały obrazek i podręczny notatnik – smartfon, kompromis praktyczności z ambicją. Twój temat wystawy skłonił mnie po rocznej przerwie do sentymentalnych wspomnień. Widoki z okien moich pracowni – w okresie 40 lat było kilka miejsc stacjonarnych, które mógłbym tak określić, pozostały po nich wizualne ślady. Ale gdzie znajduje się pracownia fotoreportera? Po prostu z drugiej strony kamery, czyli za szybą – obiektywem, lustrem, okna samochodu, pociągu, samolotu czy też innych środków penetracji świata zewnętrznego. W kilka tygodni przeleciało przed moimi oczami parę tysięcy mil. Co pozostało? Dobrze zrealizowany cel wyprawy – wystawa w Muzeum Polskim w Chicago i powidoki – notatki z miejsc po drodze, czyli z okien pracowni mobilnych refleksyjnego fotoreportera. To ślady miejsc i chwil spoza cienkiej szklanej ściany oddzielającej mnie od konkretnego świata, pozostających złudzeniem w mojej wirtualnej pamięci.



### **Magdalena Lasota**

*Widok z okna pracowni Magdaleny Lasoty*  
2017 r., format 50 x 70 cm, fotomontaż, wydruk cyfrowy

Fotografia jest po to, aby uszczęśliwiać ludzi. Lubię ten moment, gdy na twarzach fotografowanych pojawia się radość. Fotografia to czas artystycznych eksperymentów, przetwarzanie swojej duszy na obraz. Kiedy nie fotografuję, czuję się przytłoczona rzeczywistością. Fotografia to prywatność upubliczniona, odsłonięte kompleksy i przerwany koszmar senny. Fotografia bywa protestem przeciwko niegodziwościom świata. Fotografia to kontakt z naturą, człowiekiem i miastem. Fotografia to sprzeciw przeciwko niszczeniu otoczenia. Fotografia to też ciężka praca fizyczna, noszenie sprzętu, przestawianie lamp błyskowych, budowanie scenografii. Fotografia to kilometry przemierzone w poszukiwaniu najlepszego ujęcia. Tym wszystkim jest dla mnie moja fotografia.





**Marek Likszet**

*Widok z okna pracowni Marka Likszeta*  
2016 r., 50 x 70 cm, fotografia cyfrowa,  
fotomontaż

Fotografia... to czysta radość z bycia  
tam i wtedy.  
Skąd mogę wiedzieć, czy to nie sen...



**Janusz Piotr Musiał**

*Widok z okna pracowni*  
*Janusza Piotra Musiała*  
(z cyklu MW9 – windows)  
2012–2016, telefon HTC

Fotografia...  
[...] odbiera duszę by zachować twarz  
zatrzymać wybrane wizerunki z rwącego  
potoku życia poruszyć za sprawą pamięci  
i wyobraźni rzeczywistość uwięzioną  
w niemych obrazach





### **Ewa Martyniszyn**

*Widok z okna pracowni Ewy Martyniszyn*

2016 r., 60 x 90 cm, fotografia cyfrowa,

wydruk

Fotografia jest dla mnie formą rozwiązywania zagadnień natury filozoficznej, narzędziem badania świata. Wywołuje pytania, a zarazem odpowiada na nurtujące mnie zagadnienia. Jest zabawką, eksperymentem wizualnym, ale także hibernacją tego, co ważne dla mnie i dla świata – ludzkiej egzystencji. Stanowi zapis światła, kwantów składających się na obraz, to namiastka Światłości złożona w moich dłoniach, jak misja, powołanie?

Fotografia uwiodła mnie swoim pięknem i pełnym wachlarzem możliwości. Rozpoznałam ją jako otrzymany talent. Dzielenie się nim odczytuję jako służbę przybliżania siebie i innych do dobra i piękna, poznania prawdy za pomocą meta-języka. Posługując się nim, doświadczam oczyszczającego oślnienia, wstrząsu duchowego, pozazmysłowej nieskończoności.



### **Michał Pietrzak**

*Widok z okna pracowni Michała Pietrzaka*

z cyklu: *Granice*, 2016 r., 100 x 70 cm, (35 x 35, 10 x 25, 10 x 10, 25 x 35, 43 x 10, 43 x 25 x 2, 65 x 10, 22 x 60) cm, obiekt fotograficzny, druk pigmentowy

Fotografia jest medium, które pozwala mi się wypowiedzieć twórczo. Jest narzędziem jak każde inne: pędzel, dłuto czy pióro, jednak z całego wachlarza możliwości to po nią sięgam najczęściej w swojej pracy. Wykorzystuję ją instrumentalnie, realizując za jej pomocą swoje założenia koncepcyjne. Fotografia w swojej prostocie jest wszechstronna i może być złożoną wielopoziomową układanką, z której w efekcie finalnym powstaje pełna autorska wypowiedź. Patrząc na zdjęcie, gdzieś podświadomie, traktuje się je w pierwszej kolejności jako rejestrację rzeczywistości, lecz pomimo swojego dokumentalnego charakteru, który odciska na niej swoje głębokie piętno, pozostawia mi ona do zagospodarowania olbrzymią płaszczyznę kreacyjną, zacierając granice między światem rzeczywistym a wizją autorską. W tym kontekście, w relacji zwrotnej, fotografia nie ukazuje rzeczywistości, fotografia ją kreuje.



**Dorota Sitnik**

*Widok z okna pracowni Doroty Sitnik*

2017r., fotografia cyfrowa

Przeciwnym biegunem, dla pojmowania fotografii jako obiektywnej metody odzwierciedlenia rzeczywistości, jest fotografia traktowana jako subiektywny środek przekazu. Ten punkt widzenia objawił się w momencie, kiedy zorientowano się, że nigdy nie powstaną dwa identyczne zdjęcia tego samego przedmiotu wykonane przez dwie różne osoby. „Odkrycie” to nie jest bynajmniej zaprzeczeniem dokumentalnej funkcji fotografii. Co więcej, nadanie jej cech subiektywnego poznania, wydaje się zbliżać ją do arystotelesowskiej koncepcji mimesis, dającej twórcy prawo do „błędu” w zdejmwaniu rzeczywistości, o ile nie ujmuje on w ten sposób niczego samej sztuce. Właśnie ów „błąd” jest przedmiotem mojej fotografii. Posiłkując się rzeczowyistymi przedmiotami, tworzę nieistniejące na co dzień obrazy czy sytuacje, którymi opisuję moje rozumienie świata.



**Rafał K. Warzecha**

*Widok z okna pracowni Rafała K. Warzechy*

2017r., 120 cm x 70 cm, wydruk UV – podświetlany

Fotografia bardzo mocno oddziaływuje na moje wspomnienia. Obrazy przywoływane w mojej pamięci są pozbawione autentycznych barw, takie jak je zapamiętałem na zdjęciach. Dlatego też wspomnienia z mojego dzieciństwa przeważnie są czarno-białe, dopiero później, gdy w moim życiu zaczęła pojawiać się fotografia barwna, w moich wspomnieniach pojawiają się też kolory, jednak nieautentyczne, wyblakłe, jak fotografie z tamtego okresu.

Fotografia w jeszcze jeden sposób wpływa na moją pamięć. Ona unieruchamia zapamiętane sceny. Wszystkie wspomnienia, obrazy w mojej pamięci są nieruchome. Jest to tak silne doznanie, że odnoszę wrażenie, iż moje wspomnienia to ocean niepamięci usiany wyspami zamrożonych scen z mojego życia, fotografie, które je okraszają.

## Wojciech Zawadzki

*Widok z okna pracowni Wojciecha Zawadzkiego*  
1825 r., 26 x 19,5 cm, odbitka albuminowa

„...Nośnikiem informacji i ontologiczną podstawą każdego obrazu jest jego znacząca powierzchnia. Przez proces patrzenia dokonujemy rekonstrukcji abstrakcyjnych wymiarów... Wszystko to, co możemy określić, to jedynie wejście i wyjście... Wszystko, co dzieje się wewnątrz czarnego pudełka, pozostaje poza naszą kontrolą...”.

Tyle Vilem Flusser...

Być może, za jego sprawą odkryłem, że na fotografię mogę patrzeć jak na akwarium, gdzie jego frontowa ściana stanowi wymiary kadru. Dwa. Głębokość zastępujemy tonalnością uzyskując trzeci wymiar – grubość fotografii. Ale jest jeszcze coś. Miejsce w największej głębi, gdzie znajduje się owo Barthesowskie „punctum” inicjujące, za sprawą wybuchu myśli, naciśnięcie spustu migawki i uruchomienie czwartego wymiaru – stożka czasoprzestrzeni, który wysyła tę myśl w przyszłość, początkując jednocześnie własne życie obrazu fotograficznego... Magia energii? Tyle ja...



## Waldemar Zieliński

*Widok z okna pracowni Waldemara Zielińskiego,*  
2016 r., 80 x 60 cm, fotografia cyfrowa,  
wydruk na płótnie

Fotografia to Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro  
Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro Lustro



# GALERIA

**ZP** 1947  
**af** 2017  
**70 lat**

Związek  
Polskich Artystów  
Fotografików  
Okręg Dolnośląski

Wystawa *Widoki z okien pracowni* była prezentowana w następujących instytucjach kulturalnych:

**Galeria Korytarz**

Jeleniogórskie Centrum Kultury,  
Jelenia Góra, ul. Bankowa 28/30,  
12.05–30.08.2018 r.

**Stara Galeria ZPAF**

pl. Zamkowy 8, Warszawa,  
11.04–6.05.2018 r.

**Muzeum Ziemi Kłodzkiej**

Kłodzko, ul. Łukasiewicza 4,  
13.10.2017–28.01.2018 r.

**Muzeum Filumenistyczne**

Bystrzyca Kłodzka, Mały Rynek 1,  
14.07–30.09.2017 r.

**Galeria Sztuki Mediów Kino**

Dolnośląskie Centrum Filmowe,  
Wrocław, ul. Piłsudskiego 64 a,  
16.03–13.04.2017 r.

Redakcja katalogu: Ewa Martyniszyn, Michał Pietrzak

Wydawca: Jeleniogórskie Centrum Kultury



**Galeria Korytarz**

Jeleniogórskie Centrum Kultury  
ul. Bankowa 28/30, tel. 75 64 78 884, 75 64 78 885  
[www.jck.pl](http://www.jck.pl); [www.galeriakorytarz.blogspot.com](http://www.galeriakorytarz.blogspot.com)  
Programem galerii kieruje Tomasz Mielech

ISBN 978-83-951303-0-4

# KORYTARZ